

Zarządzanie w Polsce w okresie pandemii Covid-19 z punktu widzenia analizy metodologicznej. Cz. II

Rozpoznawanie, wyjaśnianie i weryfikowanie celów i stylów zarządzania

Streszczenie

Przeprowadza się analizę metodologiczną podstaw zarządzania pandemią 2020, tego, co jest istotą zarządzania od lutego 2020 w Polsce, realizowanego wedle instrukcji Ministerstwa Zdrowia i jaka jest hierarchia czynników w zarządzaniu pandemią Covid-19. Wykazuje się, że wdrożony sposób zarządzania ma cechy przemocy instytucjonalnej i jest świadectwem kopiowania, powtarzania fraz z innych krajów, jest też negatywnie odbierany przez społeczeństwo. Przedstawia się stanowisko proponentów tego zarządzania jak i jego oponentów – zwolenników zarządzania alternatywnego. Rozpatruje się zagadnienie subiektywnego promowania wadliwego modelu zarządzania przez sztucznie wykreowane autorytety, którzy nie potrafią opracować faktów empirycznych w kontekście prawdopodobiania. Rozpatruje się znaczenie relacji lekarzy do prawdopodobiania dla stylu zarządzania. Wykazuje się, że lekarze wpisali się w wadliwy schemat zarządzania pandemią, ponieważ dali sobie narzucić błędne wyobrażenia na temat metod naukowych i weryfikacji faktów i hipotez. Wykazuje się, że zasadna jest hipoteza, iż zarządzanie pandemią w Polsce 2020 jest pochodną splotu monetaryzmu i sowietyzmu, a nawet jest związane z epoką tajnego zarządzania edukacją służby zdrowia, co z kolei spowodowało impossibilizm w rozpoznawaniu przez lekarzy celów i znaczenia instrukcji Ministerstwa Zdrowia. Zarządzanie pandemią 2020 wykazuje cechy nietwórcze z powodu dominacji awansowania, dostosowania się i odnoszenia korzyści nad pasją poznania. Rozpoznaje się zarządzanie pro-koncernowe (reizm społeczny, zarządzanie standardowe) i niekoncernowe (niestandardowe) oraz sposoby naprawy całej sfery zarządzania walką z pandemią.

Słowa kluczowe: zarządzanie walką z wirusem SARS-CoV-2, zarządzanie oświatą, metodologia nauk a zarządzanie, metodologia nauk empirycznych, metodologia nauk o zdrowiu, style myślowe Ludwika Flecka, filozofia Flecka zarządzania wiedzą empiryczną, racjonalizm, rząd Jana Olszewskiego, zarządzanie a weryfikacja kadr, prof. Andrzej Frydrychowski

5) Zarządzanie w Polsce w okresie pandemii Covid-19 i Jana Pawła II błąd alternatywizmu (konkretyzmu). O metodologicznych humanistycznych wadach stosowanych metod zarządzania. Czy istnieją możliwości weryfikowania wadliwego zarządzania? Zarządzanie konkretystyczne, czyli styl zarządzania społeczeństwem rozumianym jako przedmiot zabiegów reistycznych

Po roku od pandemii (od lutego 2020) narosło wielkie niezadowolenie w narodzie, zwłaszcza w klasie średniej. W szczególności pandemia od lutego 2020, komunikaty rządu (od początku pandemii, od lutego 2020) unaocznily Polakom, że Polska nauka, zwłaszcza humanistyka (metodologia jest humanistyką), ale też nauki ekonomiczne, polityczne, społeczne, nauki o zarządzaniu ¹ są pochodną zarządzania przez PZPR (PZPR-iady), że są pochodną pewnej ideologii PZPR-wskiej, że nie uwolniono się od tego zastraszenia i monitorowania sowieckiego ² i że nauka

¹ W fizyce także nie dokonano weryfikacji kadr.

² Przykładem jest unikanie np. przez J. Bartosiaka u M. Jaruzelskiej i przez wszystkich jej interlokutorów zasadniczych pytań o 1) znaczenie różnych wypowiedzi Jaruzelskiego (tylko którego, skoro tego nie poznawały ciotki ani matka), 2) WRONę, OKON, PRON, S, Jerzego Popiełuszkę (JP), JP II, 3) o niszczeniu wiedzy o Państwie

polska nie potrafi zadać pytań twórczych, oryginalnych, prawdziwościowych, prawdopodobnościowych.³

Podamy kilka przykładów takich zdań, które powinny zostać wypowiedziane (ze zbioru tysięcy takich zdań), a jednak nigdy w mediach nie zostały przez inteligencję rządową przedstawione. Społeczeństwo to odkrywa i czuje żal.

1. Nie ma sensu ukrywać olbrzymiego nurtu naukowego, czy szczepionki są wielkim odkryciem naukowym czy nie? – Otóż wielu uczonych (lekarzy, meta-lekarzy) wskazuje, że analiza wyników statystycznych dowodzi czegoś innego niż jest to przyjęte. Dalsze ukrywanie tego nie ma sensu. Kręgi oficjalnej telewizji już nie mają argumentów.

2. Czy szczepionki, a raczej pseudo-szczepionki (z RNA; szcze-RNA), są rzeczywiście najskuteczniejszym narzędziem w praktyce zarządzania zwalczania wirusa Covid-19, czy przeciwnie, ten styl zarządzania, został wytworzony na skutek błędnej – i to całkowicie błędnej – oceny przez naukowców, doradców rządu? Po roku (od lutego 2020) okazuje się, że – zdaniem wielu wybitnych uczonych, specjalistów od wirusów – błędne były decyzje rządu (i naukowców, elity rządowej)

a) czekania (nicnierobienia od lutego 2020 w zakresie leczenia) na szczepionki (na szczeRNA),

b) zablokowanie przychodni,

c) unikania powszechnego edukowania w telewizji o nadzwyczaj łatwym leczeniu zakażenia Covid-19. W ten sposób – powinna to zauważyć inteligencja – rząd swoim wadliwym sposobem zarządzania rozmnożył zakażenia wirusem, zamiast je stłumić (przez leczenie proponowane przez dr-a Bodnara i 1 % tych lekarzy zdolniejszych, inteligentniejszych).

3. Brakuje takiego stwierdzenia: Naukowcy w Polsce (i na świecie) już wszczęli dyskusję na temat leczenia zapalenia płuc z powodu Covid-19. Postawili też pytanie czy zarządzony przez rząd (WHO) program szczepień ratuje życie od 2 do 3 milionów dzieci każdego roku, jak twierdzą koncerny, Zachód, czy też jest odwrotnie, że program szczepień zabija od 2 do 3 milionów dzieci, jak też wskazują uczciwi badacze, którzy twierdzą, że WHO jest agendą systemu monetarystycznego, bankomizmu, czy jak mówią i dziennikarze „banksteryzmu”? Już sam fakt, że w całym tym obszarze zarządzania może istnieć odwrotna narracja do narracji oficjalnej zachodniej⁴ (lansowanej przez korporacje finansowe) wskazuje na

a) metodologiczne uchyby w języku na temat zarządzania,

b) które to uchyby w ogóle początkowo (wiosna – lato 2020) nie są dostrzegane przez miliony.

4. Odnośnie do rządowego kopiowania od lutego 2020 fraz z Zachodu, to można powiedzieć zatem tak: A co to, posłowie nie słyszeli, że u kresu panowania Władysława Łokietka bilans zmagania z Zachodem (z krzyżakami⁵) był dla Polski rujnujący, przerażający? To co robili posłowie w szkole, że nie zastanowili się wiosną 2020 nad tym czy warto kopiować rady zachodnie? Wagarowali? No można wagarować, ale trzeba być genialnym jak Einstein. – W wyniku kopiowania myśli społecznej zachodniej, pro-krzyżackiej (zaproszenie do Polski Zakonu NMP), Polska stała się ofiarą i za Łokietka utraciła Pomorze, ziemię dobrzyńską, Kujawy, 25 % ludności, straciła 35 % dóbr zastanych materialnych, straciła infrastruktury podstaw rozwoju gospodarczego (w sensie należnego PKB) w 60 %; ogromne połacie Polski zostały zrujnowane. Dlaczego dziś ten bilans zderzenia z obcą – w rozumieniu cywilizacji polskiej *continuum*, której organem wykonawczym było *liberum veto*⁶ – cywilizacją, która od r. 1989 występuje pod szyldem „z chaosu porządek”,

Podziemnym JP/II/JPS itd.

3 Dotyczy zwłaszcza politologów, prawników, psychologów, absolwentów po administracji, zarządzaniu.

4 - Narracji big farmy.

5 - Cesarstwo Rzymskie, papieństwo; wielkie domy feudalów.

6 Zdaniem Bonapartego Europa poszła w innym kierunku, anizeli cywilizacja polska, czyli cywilizacja niebizantyjska, łacińska klasy *continuum*, której organem wykonawczym było *liberum veto* – w kierunku

miałyby być mniej dotkliwy, mniej przerażający? Zamiast chować głowę w piasek i unikać analizy zarządzania kopiowanego wprost z Zachodu, to lepiej popatrzmy tylko na redukcję PKB po r. 1989 albo na depopulację (po r. 1989).

4a. Jest pewna analogia między między menadżerskim aspektem pandemii, a konsekwencją tego menadżerstwa dla historii. Chrześcijański Zakon (krzyżacy) wykorzystywał niedowład myśli europejskich baronów. – Konsekwencją myślenia w kategoriach zysku koncernów pałatynów europejskich, ich św. interesów, były napady osmańskie na południu Europy na przedpolach Węgier, na linii Dunaju.

4b. *Zgubna okazała się myśl zachodnia społeczna (w rzeczywistości komercyjna), zwana chrześcijańską, w istocie może lepiej jest powiedzieć roboczo pseudochrześcijańska, raczej antyspołeczna, „interesowna” tak bardzo, że przypomina samobójczy prymat współczesnych zysków wielkich korporacji chemicznych big farmy. Okazała się zgubna w epoce obrony przed potopem osmańskim w Europie, napadami wojsk sułtana w Europie. – Europę na linii Dunaju zajęli Turcy. Potop dopuściła Europa. Potop był konsekwencją marketingu. Europę zajęli Turcy na skutek intelektualnego niedorozwoju myśli społecznej Europejczyków – czyli na skutek myśli komercyjnej – zwłaszcza Niemców, Anglików, czy – zdaniem króla Jana Luksemburczyka – Francuzów.*

4c. Pierwszym sygnałem niedowładu myśli marketingowej była klęska wojsk papieskich (chrześcijańskich) pod Nikopolis (1396), lecz został on zlekceważony. Intelektualny niedorozwój rozumienia celów cywilizacji osmańskiej i cały etos biznesowego rozumowania w krótkiej skali baronów europejskich w zakresie koordynacji celów społecznych (państwowych, narodowych) doprowadziły do klęski chrześcijaństwa – najpierw pod Nikopolis. Trzeba zauważyć, że najlepsi psychiatry niemieccy (w rozumieniu Bonapartego – pruscy ⁷) nie rozumieją decyzji Merkel, które spowodowały, że Niemki boją się iść na basen, a nawet wychodzić wieczorami na miasto. Jest i kolejna analogia.

4d. Klęska pod Nikopolis niczego europejskich możliwych nie nauczyła, nadal panował jawnie „menadżerski” styl zarządzania, który dziś zjawia się w postaci zysków wielkich koncernów ⁸ i które decydują o tym, jak ma wyglądać zarządzanie podczas pandemii Covid-19 .

Tzw. post-PRL-wska profesura (rządowa, doradcza) wije się jak w ukropie, aby się wytłumaczyć ze zlekceważenia (od lutego 2020) stu zasad zwalczania Covid-19 skatalogowanych w astronomicznym dziele metateoretyka medycznego pt. „jerzyzieba.com”.

Po klęsce pod Nikopolis nadal dominował w Europie, w cesarstwie i nawet w papieństwie, etos indywidualnego zysku.

Zaledwie w dekadę po klęsce pod Warną (10 XI 1444, Władysław III Warneńczyk) padł Konstantynopol. Król Władysław III Warneńczyk ⁹ został zdradzony przez aliantów, przez Wenecjan i przez papieństwo, którzy podpuścili najstarszego syna Jagiełły, tylko po to, aby wywołać wojnę i następnie zdradzić Warneńczyka i zarobić na tej wojnie z islamem, tzn. na zdradzie.

cywilizacji protestantyzmu. W pewnym stopniu zrozumiał to – zagadnienie katolicyzmu a protestantyzm – Viktor Orbán, a jednocześnie i prezydent Francji Valery Giscard d’Estaing w swojej książce „Zwycięstwo armii Napoleona”, z przedmową ministra A. Poniatowskiego.

7 W rozumieniu interpretatora myśli Bonapartego – prezydenta Francji Valerego Giscarda d’Estainga – Niemcy jeszcze nie wyzwoliły się z zaborów pruskich. Taka jest koncepcja zawarta w jego „Zwycięstwo armii Napoleona” i stąd ten tytuł.

8 Są osoby, które znają te zagadnienia od strony kontaktów osobistych, ale tu ważniejsza jest rekonstrukcja o charakterze obiektywistycznym, a nie psychologicznym.

9 *Wladislaus, Dei gracia rex Polonie, Hungarie, Dalmacie, Croacie, Rascie, Bulgarie, Sclavonie, nec non terrarum Cracovie, Sandomirie, Lancicie, Syradie, Cuyavie, Lythuanie princeps supremus, Pomeranie, Russieque dominus et heres etc.*

Zachodnim palatynom chodziło o to, aby wywołać wojnę z islamem i zdradzając polskie imperium myśli ko-wariantnej – zarobić (przez pomaganie Imperium Osmańskiemu). Widząc zdradę ze strony całego chrześcijaństwa zachodniego, papieża i Republiki Weneckiej 20-letni król Władysław III Warneńczyk chciał się wycofać spod Warny, lecz Turcy odwrót już zablokowali. Zanotowano, że błady jak ściana zakładał hełm na polu. Wenecjanie i flota papieska przewiozły do Europy wojska islamskie – była to zdrada niebywała. – Zamiast – wedle ustaleń aliantów – blokować transport Turków do Europy przez morze i przybyć na pomoc królowi Polski i Węgier pod Warnę. Ciała i zbroi nigdy nie odnaleziono.

W sześć lat po klęsce na Kosowym Polu (1448, zdradzony Jan Hunyady) dopełniła się katastrofa Europy chrześcijańskiej. Turcy zajęli najważniejszy europejski bastion obronny chrześcijaństwa – Konstantynopol (1454). Efektem krótkozasięgowej heurystyki politycznej palatynów Europy (założycieli i sponsorów „myśli” zachodniej menadżerskiej) była klęska pod Mohaczem i tragiczny upadek Węgier (1526) – wielkiej cywilizacji myśli chrześcijańskiej. Ginie król węgierski i czeski Ludwik II Jagiellończyk, prawnuk Władysława I (Jagięły). Europejska „myśl” komercyjna była przyczyną zbliżającego się upadku najpotężniejszego królestwa cywilizacji łacińskiej, od morza do morza, którego to Obiektu Zjawiskowego w Europie (marketingowego) szlachta polska nie dostrzegała, ani zbliżającego się historycznego niebezpieczeństwa menadżerskiego. Analogia z pandemią jest dobrze widoczna.

6) Kontrowersje wokół zarządzania pandemią od lutego 2020. Ważne zagadnienia, których lekarze nie potrafią wypowiedzieć

W ciągu roku trwania pandemii wadliwe decyzje zarządzania służbą zdrowia doprowadziły do katastrofalnej sytuacji wzmożenia chorób, a nawet śmierci, ale lekarze boją się spojrzeć prawdzie w oczy i stali się powszechnie znienawidzoną, już nie tylko w klasie średniej, kastą.

1. Jakie są prawdziwe fakty w przedmiocie pandemii, nazywanej też przez naród – jak mówi rząd: złośliwie, a może nie złośliwie? – plandemią? Czy jednak nie jest tak, że wiele osób uważa, czysto *intuicyjnie*, że fakty rzeczywiste i ich analizy (liczb, wykresów, danych) nie zgadzają się z poglądami i decyzjami narzucanymi przez rząd i realizowanym w toku zarządzania przez rząd? Intuicja to zasadniczy czynnik poznawczy, jak mówią kobiety, nie tylko feministki, więc bądźmy i tu wyrozumiali, przynajmniej dla poznania kobiecego.

2. Czy rząd, jako ewidentna reprezentacja (wcielenie) technokratycznego stylu zarządzania – potocznie (w mowie internautów) tzw. banksterskiego **stylu myślowego**¹⁰ – ogłaszając (II 2020) „straszliwą” pandemię (z koniecznością naszenia maseczek¹¹) nie wykazał wadliwej **skłonności do wiary** w teorie zarządzania bankomistyczne, koncernowe, finansistowskie, wielko-bankowe? To nie lepiej było kierować się nauką?

A może pandemia uświadamia, że błąd jest w całej wielkiej – a powszechnie przyjętej – teorii zarządzania, której hołdują miliony ludzi (ekonomistów, prawników, politologów)? Może jest błąd

10 *Stylami myślowymi w medycynie* zajmował się lekarz lwowski Ludwik Fleck. Gdyby lekarze zajmowali się na studiach metodologią nauk medycznych, filozofią nauk empirycznych, medycznych, weryfikacją tez przyrodniczych, to znaliby oni *style myślowe w medycynie* i dziś wstydziłoby się za wypowiedzi i zalecenia rządowych lekarzy poczynszy od lutego 2020. Wyprzedził on teorie metodologiczne T. Kuhna.

11 IV 2021: Nie musisz nosić maseczki w aucie, w domu i w 10 miejscach. <https://gazetawroclawska.pl/10-miejsc-gdzie-nie-musisz-nosic-maseczki-tu-nie-dostaniesz-mandatu/ga/c15-15574677/zd/49119175>

w całym naszym języku, w całej metafizyce, która leży u podstaw współczesnej „mode” (kanał, ścieżka, modus) zarządzania i nie pozwala masom i decydującym dostrzec kłamstwa w komunikacji decyzji i w opracowaniu obserwacji ekonomicznych¹²? Może inaczej trzeba zarządzać służbą zdrowia, edukacją lekarzy, samorządami?

3. Jaką rolę w rządzie i w Sejmie odgrywają niedouczeni ludzie z dyplomami uczelni po r. 1989, tacy, którzy niczego nie dokonali, a znaleźli się w grupie zarządzających państwem? I dlaczego posłowie w istocie podważają – jak wynika to z ich metody zarządzania – całą metodologię nauk, tzn. tę humanistykę, która zajmuje się oceną nauki, odkryć, ich rekonstrukcją, i uściśla nauki ścisłe, empiryczne, przyrodnicze, fakty, wadliwe wypowiedzi przekazywane przez rządowych ekspertów? A może trzeba zapytać, czy przypadkiem posłowie, a więc warstwa zarządzająca, nie są niedouczeni, nie wiedzą, że istnieje metodologia, humanistyka, która uściśla fakty i nauki ścisłe, nauki szczegółowe, a zatem, jak mogą zarządzać w kraju, w którym – i to jest najważniejsze – od Katarzyny Małej nie ma wywiadu?

4. Gdzie w naukach o zarządzaniu znajdziemy refleksję nad tym, że w pierwszych dniach stycznia 2021 (i w grudniu 2020) rząd się wzbijał tym, że nikt od szczepienia nie ... zmarł! – I to jest ten konkretyzm, ten styl zarządzania społeczeństwem rozumianym jako przedmiot władzy reizmu.

5. Istnieje pewien zasadniczy błąd w narracji rządowych doradców, błąd nazywany w grupie Kosmos-Logos – metodologicznym błędem asymetrii, albo błędem asymetrii faktów i przypuszczeń. Pod koniec stycznia i na początku lutego 2021 rząd myślał (widać to ze szczegółowej analizy komunikatów), a nawet mówił (bardziej od połowy lutego 2021) nieco już inaczej¹³: że straty (czyli śmierć i niedowład po szczepieniu, które widział, choć początkowo je całkowicie skrywał) są mniejsze niż zyski, których przecież nie widział, bo nie mógł widzieć, zwłaszcza w kontekście ukrywania śmierci i udarów po szczepieniach, ale przede wszystkim na skutek zakrycia (zasłonięcia) sytuacji chorych przez stosowanie nierzetelnej statystyki śmierci z powodu Covid-19, która stanowi punkt odniesienia do oceny skuteczności szczepionek.

Tymczasem taka wypowiedź o znaczeniu dla zarządzania całym narodem była wysoce nieodpowiedzialna, wręcz lekkomyślna, co jest cechą młodych ludzi, 30- 40-letnich, którzy są doradcami rządu.

6. Rząd mówi o niskich stratach z powodu szczepienia od drugiej połowy grudnia 2020, ale strat nie mógł widzieć, gdyż nie widać strat przed wejściem na pole minowe: negatywne działanie szczepionek jest – w rozumieniu teorii „homo electronicus” ks. Włodzimierza Sedlaka – rozłożone na lata, a nie na dwa zarządzane tygodnie obserwacji po szczepieniach. Niepożądane skutki szczepień są rejestrowane – na mocy decyzji rządu – w skali dwóch tygodni, zamiast lat i dziesiątków lat, wobec tego nie można mówić o wyższych zyskach i mniejszych stratach.

Nawet tego psychologowie nie potrafili przez rok uchwycić. Tak bardzo czuli się skrupowani. Czym? – specyficznymi wypowiedziami rządu. To nie są osobowości bohaterskie, analityczne, nakierowane na obiektywizm na świat. Taką osobowością był fizyk, dr K. Morawiecki, który pracował w grupie Kosmos-Logos.

12 Lecz nie opracowania obserwacji astronomicznych i może to tu trzeba się uczyć zarządzania faktami, obserwacjami?

13 W rozumieniu polskiej szkoły metodologii nauk metodologia 1) rekonstruuje rozwój nauki i 2) nie jest czymś na kształt magazynu z metodami. Takie myślenie o metodologii to błąd cywilizacji konkretystycznej. (Ani p. 1, ani p. 2 nie rozumie prof. Andrzej K., dlatego też nie dostrzega po roku pandemii błędów w dotychczasowym zarządzaniu pandemią).

7. W okresie roku od lutego 2020, a nawet w dłuższym okresie, w całej warstwie specjalistów od zarządzania nie zostało wypowiedziane następujące zdanie: Czy przypadkiem (i dlaczego) środowisko sejmowe nie akceptuje i nie powiela antynaukowych koncernowych (nici prowadzą do grantobiorców, beneficjentów swoistych łapówek) „komunikatów”, które nie przystają do wiedzy na temat ryzyka, weryfikacji; „komunikatów” wypowiedzianych przez ignorantów i ludzi z zaburzeniami w sferze etycznej, psychicznej. Decyzji podejmowanych przez takich ludzi. Jest właśnie rolą metodologa rozpatrywanie tych zagadnień, a nie przekształcenie się w klakiera.

14

7) Zarządzanie pandemią od lutego 2020 vs kopijny asystemowy pierworys młodego umysłu

1. W okresie roku od lutego 2020, a nawet w dłuższym okresie, nikt spośród ekonomistów i specjalistów od zarządzania pandemią nie zapytał, czy przypadkiem rząd ¹⁵ nie stygmatyzował (od II 2020) całego astronomicznego katalogu metod leczenia Covid-19 pt. „jerzyzieba.com”, czy nie doprowadził do rozpropagowania pewnych karygodnych uproszczeń, prześladowując meta-analizy dociekliwego inżyniera Jerzego Zięby, złotego samorodka o znaczeniu dla poznania metodologicznego. Swoimi metodologicznymi analizami doprowadził on do zmiany asortymentu w kilku tysiącach aptek. Czy rząd (jego młodzi doradcy) nie doprowadził do prześladowania zaiste wręcz złotych rad ¹⁶ w całym procesie doradztwa kierowanego do służby zdrowia – w sprawach leczenia – i do zwykłych ludzi, zresztą zostawionych sobie w obliczu pandemii (sytuację tę można łatwo zrekonstruować w oparciu o statystyki)?

Czy w reakcji na zaniedbania rządu nie powstał masowy społeczny ruch rozdawania leków przyrządzonych domowymi sposobami? ¹⁷ Pandemii rzeczywistej, czy zarządzanej – oto jest pytanie, które tu pomijamy.

2. Metodolog, czyli rekonstruktor rozwoju wiedzy obiektywnej, musi zapytać, czy rząd, swoimi decyzjami, nie doprowadził do negatywnej oceny wybitnych pionierskich wręcz znakomitych, a z punktu widzenia zarządzania „tu i teraz” ¹⁸ – genialnych, analiz inżyniera Jerzego Zięby, tylko dlatego, że naruszył sztywny podział (wyobrażenie rządu) zawodowy technika – medycyna?

Czy przypadkiem nie ma wielkich ekspertów, którzy naruszają sztywny podział zawodowy technika (inżynier) kontra medycyna? – Są! I to są od lat. Są to wielcy uczeni o otwartych głowach. Naruszają oni ten podział zarówno od strony medycznej ¹⁹, jak i technicznej. ²⁰ Czy rząd nie rozpoczął prześladowania wobec grupy wybitnych znawców, którzy naruszają sztywny podział zawodowy medycyna koncernowa kontra medycyna tradycyjna? Przykładem jest postępowanie ministra zdrowia wobec lek. Huberta Czerniaka, prof. Frydrychowskiego, dr-a Bodnara. Innym przykładem jest ignorowanie w telewizji przez rząd i przez sterroryzowanych lekarzy w szpitalach

14 Dotyczy zwłaszcza prof. Andrzeja K.

15 A więc i młodzi doradcy rządu, zbyt młodzi jak na wymogi wynikające z antropologii, chyba że mamy do czynienia z Leibnizami, Kopernikami – wtedy zasada stopniowego dojrzewania mózgu nie obowiązuje. W rozumieniu szkoły M. Zabierowskiego, rozwijanej w Instytucie Metrologii Elektrycznej Politechniki Wrocławskiej, genialność polega na przeskakiwaniu w ontogenezie faz rozwoju filogenetycznego.

16 Nawiązuję do złotego wieku RP. Polska miała od lutego 2020 szansę złotego roku, lecz technokratyczny rząd za wariactwo uznał naukę, metodologię nauk, projekt humanistyki „i uściślającej fakty i nauki empiryczne, ścisłe”, w którym udział brał dr K. Morawiecki pod kierunkiem M. Zabierowskiego.

17 Sam doznałem tej uprzejmości.

18 Rząd nie chciał być wybitny – tak doradzał mózg młodziaków, czyli dominacji mózgu gadziego nad mózgiem antygadzim (nazywa się on potencjałem ludzkim); młodziaki nie chciały oryginalnego spojrzenia. Rząd chciał tylko kopiować strofy z Zachodu, powtarzać za innymi.

19 Np. neurolog Jan Trąbka. To przykre, że trzeba wszystko tłumaczyć – nieustannie wyklądać „kawę na ławę”.

20 Np. inż. R. Tadeusiewicz.

realizujących leczenie typu remdesivir / respirator , od lutego 2020, ignorowanie w telewizji rad prof. M. D. Majewskiej, czy wirusolog dr Judy Mikovits.

3. Naukowcy z zakresu zarządzania²¹ nie zadali sobie jeszcze pytania, czy rząd w swoich wypowiedziach o zakażeniach, liczbie śmierci, tzw. kagańcach (maseczkach), nieunikaniu przez wirusa przychodni (wirus zaś unika gabinety prywatne), nie zawiązał z koncernami pewnego spisku informacyjnego, anty-zdrowotnego i czy z tym nie były związane osoby, które robiły interes (tzw. biznes) na straszeniu Covidem-19, często osoby bardzo dobrze wykształcone, posiadające specjalizację, wśród nich też grupa lekarzy, nie tylko powiązanych z handlarzami bronią. A jeśli takiego antyspołecznego spisku nie zawiązał, to może tylko udawał (wykorzystując społeczny zdrowy rozum), że zawiązał? Ale po co by to robił? Czy po to, aby zadowolić naciski koncernów, czy z innego powodu? – Stawiam inną hipotezę zarządzaniową, mianowicie:

3a. Nastąpił błąd w zarządzaniu. Młodzi są zawsze zachowawczy²² i z tego powodu nie dopuścili do debaty przeciwników profesury, tej profesury, która powinna zostać zweryfikowana, zlustrowana – chodzi o taki proces zarządzania nauką, który by zerwał z pokłosiem norm z Instrukcji NKWD.

3b. Jasne jest, że przeciwnikami profesury z nadania sądów kapturowych są wielcy odkrywcy, reformatorzy, jak niepospolity analityk sytuacji medycyny w Polsce w latach 2012-2015 – mechanik Jerzy Zięba, prof. M. D. Majewska itd. To są te umysły jak wynalazca rakiety wielostopniowej i baterii rakietowej Kazimierz Siemienowicz, jak ojciec kosmonautyki Konstanty Ciołkowski – takie umysły nie przystępowały do PZPR.

3c. W wyniku tego postępowania młodych w okolicach rządu, sejmu, ministerstw nastąpiło zamknięcie idei innego lepszego zarządzania. Młodzi w sferach rządowych wytworzyli atmosferę (głos, klimat, mode) zamrożenia myśli o zarządzaniu. Wytworzyli mniemanie, że trzeba – od lutego 2020 – kopiować to, co inni powiedzą na temat jak zarządzać pandemią.

3d. Młodzi byli nieprzygotowani do opracowania obserwacji, a choćby i obserwacji z obszaru przejawów wirusa (braku obserwacji wirusa). Młodzi, tzn. mózg młodych, narzucił całej administracji wadliwą opinię, że można zarządzać pandemią przy pomocy empirycznie pustych deklaracji, natomiast mierzyła ich analiza tzw. informacji.²³

Orientacja młodych jest zawsze kopijna, powielająca innych (tu chodzi o powielanie wypowiedzi z Zachodu, WHO), deklaratywna, ich pierworys polega na powtarzaniu, ponieważ nie mają żadnych wrodzonych zdolności metodologicznych, czyli „humanistyki i uściślającej nauki ściśle.” Ich pierworys jest nakierowany na wytwarzanie, produkowanie, a nie zarządzanie, z którego zawsze zrobią karykaturę.

21 Oraz na skrzyżowaniu nauk społecznych i psychologicznych.

22 Z wyjątkiem geniuszy jak Ciołkowski, Bem, Einstein, Chopin – to jest taka klasa umysłowości, która nie chce się legalnie nakraść. Takich ludzi nie ma w KE, PE. Cechą młodości jest niecierpliwość, apetyt materialistyczny, głód ekonomii i mocy socjologicznej, hobby, haselka i frazesy – zamiast analizy; pyszna ambicja przetrwania, zdanie własne o czymś (X) zamiast metafizyki szczegółowej tego czegoś (X). Szukają bodźców, bodźców do działania, dewizy, aforyzmu, mądrość sprowadzają do maksymy – zamiast żmudnej analizy. Ich pogląd na świat jest codziennościowy, nie bez dyktatu zachcianki. Ich zapatrywania są ukształtowane przez umysł eklektyczny, segmentujący (konkretyzm), poszukujący oferty. Kierują nimi żywioł, kredo, manifesty, żądze, one wyznaczają ich poziom (redaktorek pism kobiecych) i ich perspektywy poznawcze. Młodzi mają zainteresowania wsobne, „mają chrapkę”, „ostrzą sobie zęby na coś”, kierują się pożądaniem, wishful thinking, dlatego są schematyczni, nieoryginalni, nietwórczy, nie są więc zdolni do zarządzania. – Nie dotyczy to Leibnizów, Koperników, wielkich twórców jak J. Bem – generał polski, węgierski i turecki.

23 Właśnie dlatego odrzucili genialne – jak na warunki w lutym i marcu 2020, oraz w całym roku pandemii – analizy informacji zrealizowane przez Jerzego Ziębę (dowody są w astronomicznym katalogu pt. „jerzyzieba.com”).

3e. Technokratyzm jest konkretystyczną karykaturą zarządzania. Ich (technokratów) podejście do zarządzania jest błędne, ale oni tego nie widzą, tak jak chory psychicznie nie widzi swej choroby. Jak konkretysta ma dostrzegać swoją orientację, czyli skłonność do zarządzania od słupka do słupka? – on swoje podejście traktuje jako jedyne możliwe pojęcie świata stosunków społecznych, czyli zarządzania. To jest jego program, tak jak picie jest naturalne dla alkoholika. Alkoholik nie dokonuje refleksji, realizuje pewien schemat.

4. Do takiego (konkretystycznego proceduralnego) sposobu zarządzania pandemią (a jak mówi lud: może plandemią) dostosowało się 99 % lekarzy, medyków. A może nawet więcej niż 99% medyków? Młodzi w aparacie rządowym nie mieli innej wizji. Ich wyobrażenie o świecie ukształtowała skłonność do nieanalizowania tego wadliwego, od słupka do słupka, wyobrażenia o świecie, nabytego w toku studiów w systemie kapitalistycznym, który preferuje segmentację bytu społecznego, ludzkiego, czyli w toku studiów o obniżonych wymaganiach w porównaniu do wymagań stawianych w dekadzie wojtyłowskiego (JPII) Państwa Podziemnego Solidarności (S), w którym refleksje Jerzego Popiełuszki (JP) formowały nowy system społ.ekon. JPII/JPS.

W tym systemie społ.ekon., tzn. w systemie JPII/JPS każda wypowiedź, każde sformułowanie miało swoje tło, swoją szerszą wizję – nie proste wyobrażenie, ale *wojtyłowską* metafizykę szczegółową faktu jednostkowego.²⁴

Wobec braku lustracji, sterroryzowani lekarze i inteligencja (psycholodzy, politolodzy) nie mieli sił (konceptu) odpowiedzieć rządowi, że pan-korporacyjne (kopiujące, kopijne) zarządzanie jest wadliwe. Że wszystkie codzienne oświadczenia rządu od lutego 2020 na temat rzekomych faktów (liczb zakażeń i liczby śmierci) bazują na domniemaniach, na domysłach o prawdziwości kopiowanych zdań (i metod postępowania, obliczania) ze świata, że to nie są wcale naukowe hipotezy (nawet hipotezy), ponieważ nie służą żadnemu modelowaniu, żadnemu wyjaśnianiu, atoli trudno jest przemoc (konkretyzm, technokrację) wkomponować w jakiegokolwiek wyjaśnianie (modelowanie).²⁵

Zdania wypowiedziane od lutego 2020 to nie są nawet założenia, ani jakieś wynalazki językowe, ponieważ założenia do czegoś prowadzą, towarzyszy im jakaś myśl przewodnia. Założenia powinny prowadzić do powstania jakiegoś systemu, mają w sobie zwiniętą niszę antropiczną, a przynajmniej jakiś ukryty plan działania – tak jest w metodologii nauk o zarządzaniu. Tu – pomijając złą wolę – można ewentualnie mówić o wymysłach.

8) O rezygnacji w zarządzaniu pandemią 2020 z kapitału mądrości rozumianego jako potencjał ludzki. Społeczne znaczenie analizy zarządzania pandemią

Przeciwieństwem mózgu gadziego jest potencjał ludzki. Tak się w antropologii nazywa mózg człowieka przeciwny do mózgu gadziego.

Każdy naród ma swoje odkrycia, wielkich ludzi. – Analityków, odkrywców, wynalazców, twórców nowej humanistyki, czyli konstruktorów nowych krajobrazów adaptacyjnych, adaptujących – niczym pomosty – różne izolowane wyspy. Tymczasem spoglądając na dokonania rządu w okresie pandemii daje się zauważyć (od lutego 2020) lekceważenie przez władze całego kapitału mądrości, dobrych rad, które powstały w populacji polskiej.

²⁴ Z tego powodu w języku polskim jest słowo *solidarność* w znaczeniu słownikowym oraz słowo *Solidarność* w znaczeniu etosu i metafizyki szczegółowej dekady 1980-89. Natomiast słowo „Solidarność” w cudzysłowie ma bardziej sens słowa *solidarność* w znaczeniu słownikowym.

²⁵ Hipotezą jest na przykład równość masy inercyjnej i grawitacyjnej. Ona (ta hipoteza) czemuś służy – służy całej metafizyce szczegółowej spadku jabłka z jabłoni w ogrodzie. Fakty, które podawał rząd o zakażeniach i śmierci z powodu Covidu-19 nie mają żadnego mianownika, żadnego tła teoretycznego, niczemu nie służą, żadnej prawdzie, to znaczy z niczym nie korespondują. Prawda się zjawia przez korespondencję.

W grudniu 2020 roku grupa odważnych naukowców, odpowiedzialnych za ryzyko naukowców, napisała apel do prezydenta w sprawie niebezpieczeństwa związanego z pseudo-szczepionkami, rząd zaś owe analizy (wskazania) tych naukowców odnośnie do ryzyka całkowicie zignorował i nie odpowiedział; rząd nie podjął debaty, nie odpowiadał na memoriały. Tak jakby ryzyko niepowodzenia narodowego rządu nie interesowało. Rząd tak zignorował ten apel uczonych (XII 2020), jak w lutym 2020 zignorował wskazówki dr-a Bodnara i innych wybitnych znawców problematyki leczenia zakażeń oraz wskazówki wirusologów.

Rząd doprowadził tym samym do konsekwentnego prześladowania samej pasji poznania prawdy; do prześladowania etyki zawodowej, wpisując się w schemat PZPR, która to organizacja – pracy i nauki – prześladowała pasję poznania prawdy i etykę zawodową naukowców.²⁶

Być może rząd to robi po to, aby zaspokoić żądania ołtarza zwanego bankomizmem. Może to ofiara na rzecz koncernów. Rząd niepotrzebnie składa swoją reputację na ołtarzu zupełnie zbędnego samouzależnienia się od obowiązującego stylu myślowego międzynarodowych korporacji – jest tak, ponieważ rząd występując w schemacie sam dobrowolnie pozbył się dynamiki wynalazczej. Na tym właśnie polega antropologiczne młodziactwo. To składanie swej reputacji na ołtarzu samouzależnienia się jest w pojęciu rządu mądrością (etapu? – tego rząd już nie chce powiedzieć), zatem jednak mądrością etapu, co przypomina pojęcie tzw. realnego socjalizmu.

Zagrożenie tego typu działaniami jest ogromne. Specjaliści z danej dziedziny, niezlustrowani skorumpowani profesorowie, którzy karierę zawodową zawdzięczają przemocy instytucjonalnej władz, głoszący antynaukowe tezy, wprowadzili ludność w błąd, że trzeba zaakceptować zamknięcie przychodni, czekać na szczepionki na zasadzie „zmiłuj się Panie”.²⁷

To głupota, mówią wybitni uczeni, wybitni eksperci – nie ma pandemii w sensie

- 1) jakiegoś naturalnego najeżenia wirusami bytu ludzkiego jako społeczeństwa,
- 2) pandemii w sensie zjawiska, którym się nie steruje,
- 3) owa pandemia zaś jest spowodowana decyzjami rządu, podawaniem fałszywych liczb, tzw. statystyk, czyli jest konstruktem histerycznym oraz
- 4) efektem zablokowaniem leczenia. Wzrost zachorowań jest skutkiem zamknięcia przychodni od lutego 2020, utrudniania leczenia się, wprowadzenia leczenia na telefon, ukrycie (w telewizji od lutego 2020) przed narodem możliwości efektywnego leczenia zakażenia oskrzeli i płuc, a także skutkiem wadliwych decyzji, wywołania maseczkami osłabienia odporności i niedotlenienia mózgu. Liczne obostrzenia np. zjeżdżania przez dzieci ze stoczków powodowały tłok i zakażenia kiedy indziej. Można wskazać tysiące takich konkretnych punktów (konkretnych przykładów) od lutego 2020.
- 5) Istnienie pandemii jest związane ze sferą psychologiczną – strachu, hysterii. Ludzki strach jest nośnikiem tezy rządu, jak mówi redaktorka K. Michałowska rząd już nie musi kręcić korbką swojej katarynki, po roku straszenia ludzi tę pracę za rząd wykonuje już ludność, ludzie całkowicie pozbawieni wiedzy, owi intelektualni biedacy, którzy oglądają w telewizji seriale, zamiast niezbędnych debat między tymi, którzy a) są autorami albo zaproponowali decyzje rządowe (od II 2020) a b) orędownikami społeczeństwa otwartego, którzy twierdzą, że grupa (a) jest w totalnym

26 Tymczasem przysięga doktorska wymagała wystąpienia z PZPR, pod rygorem utraty stopnia doktora, ponieważ wymagała od kandydata na doktora pasji poznawania prawdy i etyki zawodowej, tzn. unikania PZPR-wskiego stylu awansowania, komunikacji, PZPR-wskiej przemocy w karierze, a nawet tego całego anty-społecznego anty-narodowego kłamstwa PZPR. Spotkania (rzekomych) prawników, nie tylko Jacka Bartosiaka, Stanisława Michalkiewicza, u Moniki Jaruzelskiej – nazywanej przez UB „Towarzystką panienką” (dziwne jest to adorowanie terminologii UB) – starannie podobnej tematyki (lustracji, weryfikacji kadr) unikają, ba, rozwijają narrację, która nie ma nic wspólnego z historią od czasów przejęcia władzy przez T.W. Wolskiego.

27 Ci, którzy sami się zlustrowali i odebrali sobie stopień doktora, skoro przysięga doktorska była warunkiem sine qua non uzyskania doktoratu.

błędnie. Istnienie pandemii jest skorelowane z zablokowaniem (od II 2020) przez rząd edukacji (nauczania) o możliwościach szybkiego wyleczenia zapalenia oskrzeli i płuc.

6) Istnienie pandemii jest też związane z dewocją. Jest jeszcze grupa inna, tu pominięta – grupa dewocyjna. Grupa dewocyjna uważa zaś, że jest pandemia, ponieważ pandemia jest konieczna, aby Pan bóg ukarał lewicę (tzw. lewicę), za ekscesy seksualne, za pedofilię.²⁸ – Wymieńmy tu tylko to, co wskazał ks. Isakowicz-Zalewski, że kler niestety ukrywał homoseksualizm, że nawet wspierał. Dzięki podtrzymywaniu mitu pandemii jest kara boska – tak uważa dewocja. Pan Bóg zrzucił na Ziemię wirusa, stworzył go. W rozumieniu dewocji kara jest niezbędna i tą karą jest pandemia.

Niezbędne jest przyglądanie się temu co robią władze. *Analiza zarządzania ma znaczenie kulturotwórcze, ponieważ pozwala racjonalizować nasze sądy o bycie społecznym i decyzje społeczne.*

9) Wnioski końcowe

Po roku zarządzania pandemią wielu twórców tegoż wadliwego zarządzania przyznaje, że błędne były decyzje dotyczące lockdownów, zakazów i nakazów, zablokowania dostępu do służby zdrowia. Skoro szczepienia nie chronią przed zakażeniem, to błędne było wytwarzanie hysterii oczekiwania – od II 2020 – na szczepionki (zamiast leczenia). Zespół zapalny może powstać po szczepieniach – jak u ozdrowieńców. Okazuje się, że lansowane od II 2020 pojęcie odporności stadnej (na skutek „wyszczepienie”) jest nieprecyzyjne, a nawet mylne.

Wiosną 2021 profesorowie rządowi nagminnie zarzucają ludności nieracjonalne zachowanie – sobie nie. Z trudem przyznają, że kłamali na temat szczepienia i odporności oraz że błędne były nakazy zakładania tzw. namordników (jak powiada lud) na powietrzu. Profesura nie potrafi wypowiedzieć zdania, że skoro szczepienia nie pomagają, to paszporty i wizy immunologiczne do korzystania z restauracji są bezsensowne.

Cały układ pojęciowy związany z zarządzaniem walką z pandemią (?) Covid-19 jest także pochodną infrastruktury edukacji kontrolowanej przez służby sowieckie. Nawet po rozwiązaniu ZSRR (przez GRU) nie raz ujawniano nawet dywersyjną aktywność infrastruktur GRU. Wiosną 2021 ujawniono, że GRU mogło doprowadzić do trucia obywateli obcych państw (nie tylko Skripala i jego córki), do wybuchu składu amunicji w Vrbeticach (16 X 2014) czy do sześciu wybuchów w bułgarskich składach amunicji. Czesi wydalają 18 rosyjskich dyplomatów, Rosja odpowiada wydalając 18+2 Czechów, a Czesi wydalają 60 Rosjan.

Niniejsza analiza wykazuje, że całe zarządzanie, które zostało wdrożone od lutego 2020 narusza zasady cywilizacji polskiej *continuum*, której organem wykonawczym było *liberum veto*. – Zarządzanie kopiowane wprost z Zachodu wywołuje opór ludności i rozpoznawanie pandemii w kategoriach menadżerskich, a więc zgubnej myśli społecznej, komercyjnej. Działania władz są rozpoznawane jako antyspołeczne, podyktowane interesem korporacji chemicznych big farmy.

Istnieją historyczne analogie zarządzania pandemią'2020 – do intelektualnego niedorozwoju myśli społecznej Europejczyków, komercyjnej z XV i XVI w. Z zarządzaniem pandemią ludzie kojarzą etos biznesowego rozumowania, które może doprowadzić do klęski chrześcijaństwa (por. ostrzeżenia biskupów polskich i w Czechach) – w celu osiągnięcia jedynie zysków przez sektor koncernów. Są one podejrzwane, że kierują zarządzaniem pandemią Covid-19.

²⁸ Od r. 1989 polski oddział Smierszy narzucił wadliwy język, a w tym terminologię lewica-prawica. Rozwiążność jest cechą arystokratycznej prawicy, jak np. Izabelli Czartoryskiej, a nie chłopstwa i robotników (lewicy). Ekscesy seksualne, homoseksualizm, pedofilia, gwałcenie co ładniejszych chłopskich żon i córek było domeną szlachty, a nie odwrotnie. Prawicy, a nie lewicy. Z tego powodu szlachta, a więc prawica, a nie lewica, w 100 % cierpiała na zakażenie kiłą, podczas gdy to zakażenie nie było znane wśród chłopów, robotników rolnych, chłoporobotników, chyba, że z gwałtu szlachty na chłopkach, na zgrabniejszych chłopskich żonach i córkach.

Istnieje klasa społeczna, która uważa, że zdrada wartości humanistycznych cechuje całe zarządzanie pandemią'2020 i że gates-owcy nieprzypadkowo deklarują depopulację o 15 %, czyli wojnę z narodami. To pobudziło ludność ku orientacji darwinowskiej, komercyjnej.

Żądza zysku zlikwidowała najpotężniejsze królestwo cywilizacji łacińskiej, a szlachta polska nie dostrzegała zbliżającego się niebezpieczeństwa menadżerskiego. Analogia z komercyjnym aspektem pandemii jest dobrze widoczna w związku z upadkiem Węgierskiego Imperium Myśli Chrześcijańskiej.²⁹

Zarządzanie pandemią jest rozpoznawane jako operacja wielko-bankowa i może ono wpływać na korektę całej teorii zarządzania i całego języka oraz założonej ontologii świata i podstaw metafizycznych zarządzania. Fałszu nie można dostrzec przez pierwszy miesiąc, ale potem już go widać i to, że decydenci nie są w stanie opracować obserwacji faktów, w tym ekonomicznych, leczniczych, zdrowotnych, edukacyjnych.

Spółceństwo dostrzega, że wadliwe zarządzanie pandemią jest konsekwencją postrzegania stosunków społecznych jako jako przedmiot władzy reizmu, o czym świadczą cyniczne wypowiedzi rządu, że przecież nikt po szczepieniu nie umarł.

Ten typ zarządzania pandemią unaoczniał, że śmierć i niedowład po szczepieniu w tej cywilizacji ustępują zyskowi koncernów, czemu też służyły nierzetelne statystki śmierci z powodu Covid-19, aby pokazać skuteczność szczepionek. – W rozumieniu teorii człowieka elektromagnetycznego ks. Włodzimierza Sedlaka negatywne skutki szczepienia mogą być rozłożone na lata. Szczególnie podejrzane od początku pandemii było to, że rząd nie chciał skorzystać z rad wielu wybitnych ekspertów jak prof. Frydrychowski, dr Bodnar, prof. M. D. Majewska, dr Judy Mikovits. W analizie zarządzania pandemią zjawia się aspekt kulturotwórczy, np. wyróżnić można segmentację bytu społecznego, niedopuszczalną z punktu widzenia dekady wojtyłowskiego (JPII) Państwa Podziemnego Solidarności (S), w którym refleksje Jerzego Popiełuszki (JP) formowały nowy system społ.ekon. JPII/JPS.

29 Do tej myśli kieruje się Victor Orban.